

Jarosław Koral

Koncepcja pokoju w orędziach Jana Pawła II

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 13,
195-206

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jarosław Koral SDB

KONCEPCJA POKOJU W ORĘDZIACH JANA PAWŁA II

Wstęp

Papież Paweł VI dnia 8 grudnia 1967 r. ustanowił Światowy Dzień Pokoju, który odtąd corocznie obchodzony jest w Kościele 1 stycznia¹. Również ten sam papież zapoczątkował papieskie orędzia na Światowy Dzień Pokoju, lecz dopiero Jan Paweł II uczynił z nich instrument, za pomocą którego Stolica Apostolska, Kościół katolicki i on sam mogli odnosić się do najbardziej palących zagadnień życia międzynarodowego, zarówno do jego podstaw, jak i konkretnych, bieżących problemów nękających człowieka w jego społecznym i międzynarodowym kontekście. W ciągu prawie 27 lat pontyfikatu Papieża-Polaka ogłoszonych zostało 27 orędzi, a każde z nich miało swój odrębny motyw przewodni. Przede wszystkim należy przypomnieć, że lata pontyfikatu Jana Pawła II przypadły na niezwykle trudny okres w stosunkach międzynarodowych. Z jednej strony był to mocno zachwiany okres odprężenia obserwowanego pod koniec lat siedemdziesiątych, z drugiej rosnący stan napięcia między Wschodem a Zachodem, przy towarzyszącej mu eskalacji zbrojeń, sięgającej nawet przestrzeni kosmicznej. Upadek komunizmu nie zakończył jednak wcale licznych konfliktów zbrojnych, które nadal trwają w Azji, Afryce, Ameryce Środkowej, na Bliskim Wschodzie, a jeszcze niedawno i w Europie. Trzeba tu również dodać coraz silniejsze antagonizmy między bogatą Północą, a biednym Południem oraz coraz większe zagrożenie terroryzmem. W takiej oto sytuacji przyszło Papieżowi z Polski kierować Kościołem i z tej racji uczestniczyć w odpowiedzialności za losy pokoju współczesnego świata.

¹ Por. J. Kądziela, *Pokój w nauce Kościoła. Pius XII-Jan Paweł II*, Lublin 1992, s. 34.

1. Podstawy koncepcji pokoju w nauczaniu Jana Pawła II

Pokój w najgłębszej swej istocie jest czymś więcej niż tylko i wyłącznie brakiem wojny i stanem równowagi sił sobie przeciwnych. Mówi o tym w sposób jednoznaczny Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele – w świecie współczesnym*: „Pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa...”². Oznacza to, że pokój w świetle nauczania społecznego Kościoła, to określony proces ze wszech miar dynamiczny. Stwierdza to wyraźnie Jan Paweł II w orędziu na Światowy Dzień Pokoju z 1 stycznia 1989 r., głosząc, że pokój jest procesem dynamicznym, który winien brać pod uwagę wszystkie czynniki sprzyjające lub powodujące jego zakłócenie. Żeby zrozumieć najgłębszą istotę tak ujętego pokoju, trzeba w pierwszej kolejności podkreślić, że sam w sobie ma on wiele postaci. Nie można go zatem sprowadzić tylko i wyłącznie do stosunków międzynarodowych. Otóż, kiedy katolicka myśl społeczna mówi o pokoju, to podkreśla właśnie jego wielopostaciowość. Chodzi zarówno o pokój między narodami i państwami, pomiędzy poszczególnymi społecznościami, wspólnotami regionalnymi, etnicznymi, religijnymi, pomiędzy ludźmi w miejscu pracy, sąsiedztwie, w rodzinie, a także, i to wydaje się być istotne, we wnętrzu każdego człowieka. We wszystkich swoich płaszczyznach pokój jest zawsze harmonijnym współbyciem ludzi i wspólnot ludzkich pomiędzy sobą wyrastającym na powszechnej afirmacji podstawowej wartości, jaką jest ludzka godność³.

Jan Paweł II podkreśla, że tak wielowymiarowo rozumiany pokój jest darem samego Boga. To fundamentalne zagadnienie podjęte zostało w orędziu *Pokój – dar Boga powierzony ludziom*, skierowanym na XV Światowy Dzień Pokoju w 1982 r., gdzie Papież przyjął zarówno teocentryczne, jak i antropocentryczne rozumienie pokoju. Wizja teocentryczna wynika tu z samego założenia, iż Bóg jest ostatecznym źródłem pokoju na ziemi, jako że Bóg obdarował ludzkość dziełem stworzenia, po to, by tym światem zarządzała i rozwijała solidarnie na użytek wszystkich ludzi, bez jakichkolwiek dyskryminacji. Historia ludzkości dostała od Boga coś w rodzaju daru pokojowego rozwoju, którego nie powinny zakłócać formy posiadania i administrowania dziełem stworzenia. Bóg jest źródłem pokoju także dlatego, że wpisuje w sumienie ludzkie prawa zobowiązujące człowieka do po-

² KDK 78.

³ Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1999, s. 199.

szanowania życia i osoby bliźniego, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, jako gwaranta tych podstawowych praw człowieka stanowiącego właściwe podłoże porządku sprawiedliwości. Bóg przede wszystkim „wewnętrznie pomaga ludziom osiągnąć pokój lub go odzyskać”. Działanie Boga na rzecz pokoju zostało przez Papieża określone jako działanie wewnętrzne, a więc nie istniejące ani poza, ani ponad człowiekiem. Ten pokój wewnętrzny został przez Jana Pawła II wyeksponowany jako istotny komponent pokoju społecznego i międzynarodowego⁴.

Podkreślając, że pokój jest darem Boga, Jan Paweł II zaznaczał równocześnie, że jest to dar dla człowieka. W aspekcie przedmiotowym pokój jest darem Boga na miarę człowieka. Innymi słowy: człowiek jest miarą pokoju. Jest to personalistyczna wizja pokoju. U jej podstaw leży godność człowieka, płynąca z tego, że „jako obraz Boga” jest on osobą. Ta wielka godność człowieka została dodatkowo podkreślona przez fakt Odkupienia: „W Chrystusie Odkupicielu – czytamy w encyklice *Redemptor hominis* – człowiek znajduje swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa”⁵. I właśnie na tak rozumianej godności człowieka zasadzają się prawa człowieka, niezbywalne i nienaruszalne. Logiczną konsekwencją prawa do życia i rozwoju jest prawo człowieka i społeczeństwa do życia w pokoju. Toteż łączność między prawami człowieka a pokojem podkreślała nauka społeczna Kościoła ostatnich dziesięcioleci. Papież Jan XXIII rozpoczyna swą encyklikę o pokoju *Pacem in terris* od katalogu praw człowieka; konstytucja II Soboru Watykańskiego O Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* oraz nauka Pawła VI dostrzegają również owe bezpośrednie powiązanie między prawami człowieka a pokojem. Jan Paweł II nawiązywał do tego nurtu i rozwijał go. Ujmując pokój pod kątem praw człowieka Jan Paweł II podkreślał pozytywny aspekt pokoju: jest on czymś więcej niż samym brakiem wojny lub brakiem zorganizowanej przemocy fizycznej. Jest on porządkiem sprawiedliwości respektującym słuszne prawa każdej osoby i każdego narodu. Koncepcję tę Jan Paweł II odnosi zarówno do pokoju wewnętrznego państw, jak i do pokoju międzynarodowego. Pokój jako dar Boga posiada również swój wymiar podmiotowy. Jan Paweł II wiąże wartość pokoju ze strukturą osobową człowieka: pokój jest dobrem właściwym ludzkim podmiotom, a więc darem natury intelektualnej i moralnej, owocem prawdy i cnoty. Jest on także wynikiem dynamizmu wolnej woli

⁴ Por. W. Piątkowski, *Problematyka pokoju w świetle nauki społecznej Jana Pawła II*, w: *Mysł społeczna Jana Pawła II*, red. W. Piątkowski, Warszawa-Łódź 1999, s. 131.

⁵ RH 10.

ludzkiej, kierującej się rozumem, ku dobru wspólnemu, które osiąga się w prawdzie, sprawiedliwości i miłości. Porządek pokoju zatem nie jest dziełem przypadku, owocem ślepych praw, występujących na zasadzie konieczności w ludzkich dziejach. Nie jest też wynikiem nadprzyrodzonej ingerencji o charakterze bezpośrednim. Jest on zawsze dziełem świadomych zabiegów człowieka - osoby. Ostatecznie więc losy pokoju zapadają we wnętrzu osobowym człowieka. Pokój zatem opiera się na decyzji ludzkiego sumienia w poszukiwaniu harmonii we wzajemnych stosunkach, w poszukiwaniu sprawiedliwości dla wszystkich, a więc – konkluduje Jan Paweł II – w poszanowaniu fundamentalnych praw ludzkich, właściwych człowiekowi. Orzeczenie, że zarówno zdolności poznawcze, jak i osąd moralny domagają się pokoju, jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że człowiek z natury swej zdolny jest do pokoju. Naturalnej zdolności człowieka do pokoju nie podważa fakt, że jej źródłem ostatecznym jest Bóg. Taka bowiem jest sytuacja bytowa człowieka, który jako, obraz Boga jest osobą, czyli bytem podmiotowym, uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i do spełnienia siebie. Toteż pokój, choć jest darem Boga, zawsze będzie równocześnie osiągnięciem człowieka, jego dziełem: jest „bowiem ofiarowany człowiekowi, aby go przyjął w sposób wolny i stopniowo realizował przez swoją twórczość”⁶. Wobec powyższego człowiek winien pokój szanować, dbać o jego rozwój oraz starać się poprzez swoje działania umacniać go w życiu.

2. Prawda, sprawiedliwość, miłość, wolność oraz solidarność warunkami pokoju

Konstrukcję koncepcji pokoju w nauczaniu Jana Pawła II stanowią cztery filary (warunki – wymogi ludzkiego ducha), zawarte w koncepcji Jana XXIII, a wyłożone przezeń w encyklice *Pacem in terris*. Są nimi: prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność⁷. Te uwarunkowania należy dzisiaj ponownie przemyśleć, napisał Jan Paweł II w swym orędziu na 1981 r. Pokój musi być oparty na prawdzie, zbudowany według nakazów sprawiedliwości, ożywiony i dopełniony miłością i urzeczywistniany w klimacie wolności. Jednym z rezultatów tych przemyśleń jest dodanie przez Karola Wojtyłę jeszcze jednego filaru – warunku – solidarności. Żaden z nich nie jest zresztą w najmniejszej mierze abstrakcyjny. Jan Paweł II w orędziu na Światowy

⁶ J. Kądziela. dz. cyt., s. 40-41.

⁷ Por. Cz. Skrzyszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 289.

Dzień Pokoju w 2003 roku stwierdził, że prawda będzie fundamentem pokoju, jeśli każda jednostka uczciwie uświadomi sobie, że oprócz własnych praw ma również swoje obowiązki wobec innych. Sprawiedliwość będzie budowała pokój, jeśli każdy w konkretny sposób będzie starał się o poszanowanie praw innych i wypełnienie własnych obowiązków wobec nich. Miłość będzie zacznym pokoju, kiedy ludzie będą odczuwać potrzeby innych jak własne i dzielić się będą z nimi tym, co posiadają, poczynając od wartości duchowych. Wreszcie wolność będzie owocnie podtrzymywać pokój, jeśli wybierając metody osiągania go, pójdzie za wskazaniem rozumu i odważnie przyjmie odpowiedzialność za własne czyny. Papież pisze, że istnieje nierozzerwalny związek między zaangażowaniem na rzecz pokoju a poszanowaniem prawdy. Zawiera się w tym przede wszystkim uczciwość w przekazywaniu informacji, bezstronność systemów prawnych oraz jawność procedur demokratycznych. *Prawda siłą pokoju* brzmi temat orędzia Jana Pawła II na 1980 r. Jeśli prawda służy sprawie pokoju, nie może również podlegać dyskusji, iż nieprawda idzie w parze z tym, co prowadzi do przemocy i wojny. Papież stanowczo potępia różne formy nieprawdy (kłamstwo *sensu stricte*, zniekształcenie informacji, propagandę także w celu dyskredytacji przeciwnika, manipulację środkami masowego przekazu, tworzenie klimatu niepewności dla wymuszania uległości itd.). Jego zdaniem przemoc musi się zawsze usprawiedliwiać kłamstwem, przybierać fałszywe pozory obrony jakiegoś prawa czy odpowiedzi na czyjąś groźbę.

Jan Paweł II uważa, że człowiek, mimo swej godności i niepowtarzalnej wielkości, jest przecież istotą ograniczoną w swoim istnieniu, podlegającą złu (choć również jest istotą poszukującą dobra, jakim jest pokój). Ludzkie władze duchowe są często ograniczane pozorami prawdy, są przyciągane przez fałszywe dobra i skażone przez irracjonalne i egoistyczne popędy. To wszystko stwarza konieczność otwarcia się na transcendencję pozwalającą na uwolnienie, jak pisze Papież w orędziu na 1982 r., „od agresywnych namiętności”. To zmusza z kolei do zwrócenia się do Boga i do ciągłego dialogu z Bogiem, w celu utrzymania przez człowieka i w kontakcie z innymi ludźmi daru sprawiedliwości i miłości bliźniego. A wiadomo, że właśnie te dwa czynniki – zgodnie z zasadami nauki społecznej Kościoła – tworzą zasadnicze źródło pokoju w państwie i między państwami⁸.

Temat sprawiedliwości jako warunku i treści pokoju oraz ścisłej zależności pomiędzy nimi był stale obecny w papieskich orędziach na Dzień Pokoju, niektóre są mu wręcz w całości poświęcone. Jan Paweł II dał temu

⁸ Por. W. Piątkowski, art. cyt., s. 132.

wyraz w orędziu na 1998 r., gdzie stwierdził między innymi, że sprawiedliwość i pokój idą w parze, istnieje między nimi stała i dynamiczna więź. Sprawiedliwość jest wymogiem przebaczenia i pojednania, bez wypełnienia którego nie dojdzie do ponownego nawiązania właściwych relacji pomiędzy stronami niedawnego konfliktu. W myśli Papieża sprawiedliwość powinna być głównym przedmiotem dialogu na rzecz pokoju.

Najczęściej w powiązaniu ze sprawiedliwością pojawia się w pismach Jana Pawła II sprawa przebaczenia, które jest *szczególnym rodzajem miłości*. Papież ma tu wyraźnie świadomość, iż jest ono właśnie *wybozem serca*, które sprzeciwia się spontanicznemu odruchowi, by za zło odpłacać złem (orędzie na 2002 r.). Świadomy trudności psychologicznej aktu przebaczenia, Jan Paweł II odwołuje się do długofalowych korzyści, które on ze sobą niesie. W tym samym orędziu Jan Paweł II napisał, że nie da się natychmiast zrozumieć, ani łatwo przyjąć propozycji przebaczenia. Jest ona z różnych względów przesłaniem paradoksalnym. Przebaczenie bowiem zawsze niesie ze sobą krótkotrwałą, pozorną stratę, natomiast zapewnia długoterminowy realny zysk. Z przemocą jest dokładnie na odwrót: daje krótkoterminowy zysk, lecz na dłuższą metę powoduje realną i trwałą stratę.

Trzecie orędzie Jan Pawła II na 1981 r. poświęcone jest zagadnieniu wolności: „Istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym. Wolność osoby ma rzeczywiście swój fundament w transcendentnej godności człowieka: w godności danej mu przez Boga (...). Wolność jest najszlachetniejszym przywilejem człowieka. (...) Wolność jest miarą godności i wielkości człowieka”⁹. Problemem, który jednocześnie stawia Papież to problem odpowiedzialnego korzystania z wolności zarówno w jej wymiarze osobistym, jak i społecznym. W Jego rozumieniu bowiem „Wolność nie jest po prostu brakiem tyrańskiej władzy i ucisku, nie oznacza też swobody czynienia wszystkiego, na co ma się ochotę. Wolność ma swoją wewnętrzną «logikę», która ją określa i uszlachetnia: jest podporządkowana prawdzie i urzeczywistnia się w poszukiwaniu i czynieniu prawdy” (ONZ, 1995 r.). Papież wskazuje na liczne zagrożenia tak pojmowanej wolności w życiu społecznym i międzynarodowym, w tym zwłaszcza na utylitaryzm polityczny i ekonomiczny, który zniewala, uzależnia lub wyzyskuje mniejsze i słabsze narody. Pośród wielu wymiarów wolności, którymi zajmował się Jan Paweł II w swym nauczaniu, szczególne znaczenie przywiązywał do poszanowania sumienia

⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 1981 r. w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, t. II, Rzym-Lublin 1987, s. 176.

każdego człowieka oraz wolności religijnej, które uważa za fundament pokoju na świecie. Papież potępia stanowczo prześladowania religijne, jak i wszelki przymus religijny.

„Refleksje nad problemem wojny – napisał Jan Paweł II w swym orędziu na 2000 r. – w naturalny sposób kierują uwagę ku innej, ale ściśle z nią związanej dziedzinie, a mianowicie ku zagadnieniu solidarności”. Solidarność jako piąty filar – warunek pokoju była stale obecna w nauczaniu Papieża Polaka. Jej znaczenie wywodzi on z najważniejszej kategorii jego myślenia o ludzkiej rzeczywistości – godności człowieka. Niedopuszczalne jest z tego punktu widzenia tolerowanie i pogłębianie się przepaści między najsłabszymi i najbiedniejszymi członkami społeczeństwa, a jego sytą i bogatą częścią. Utrzymywanie tej sytuacji w skali globalnej musi zagrażać pokojowi. „Niech nikt się nie łudzi, że zwykły brak wojny, choć tak bardzo pożądanym, jest synonimem trwałego pokoju. Nie ma prawdziwego pokoju, jeżeli nie towarzyszą mu równouprawnienie, prawda, sprawiedliwość i solidarność. Jest skazany na niepowodzenie każdy program, który nie traktuje łącznie dwóch nierozdzielnych i wzajemnie zależnych praw: prawa do pokoju i prawa do integralnego i solidarnego rozwoju” – czytamy w orędziu na 2000 r. Postęp musi być integralny, jak czytamy w encyklice Pawła VI *Populorum progressio* „czyli musi oznaczać postęp każdego człowieka i całego człowieka”¹⁰. Oznacza to różnorakie konsekwencje w praktyce życia społecznego. Papież Jan Paweł II wzywa „do nowej i pogłębionej refleksji nad sensem ekonomii i nad jej celami”, do zmian w praktyce ekonomicznej oraz działaniach politycznych w tym sektorze. Oznacza to także konieczność uwzględniania nieodzownej funkcji społecznej (służba dobru wspólnemu) w pojmowaniu i wykorzystaniu własności prywatnej. Sprawa solidarności staje się szczególnie paląca w kontekście procesów globalizacji. Papież dostrzegał w nich pewne zagrożenia, zwłaszcza pogłębienie nierówności i niesprawiedliwości. Poprzez przydanie tym procesom wymiaru etycznego – solidarności – mogą się one jednak stać, jego zdaniem, wielką szansą dla ludzkości. Otwierają one bowiem niezwykle i wielce obiecujące możliwości, właśnie z punktu widzenia celu, jakim jest przekształcenie ludzkości w jedną rodzinę, opartą na wartościach sprawiedliwości, równości i solidarności. Warunkiem podstawowym jest poczucie współzależności pomiędzy wszystkimi ludźmi i wszystkimi narodami oraz właściwie pojęta i realizowana zasada solidarności.

¹⁰ Paweł VI, *Encyklika Populorum Progressio*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, t. I, Rzym-Lublin 1987, s. 397.

3. Wychowanie do pokoju szansą na jego trwałe osiągnięcie

Jan Paweł II wydobywał swoistą dialektykę daru pokoju z całą konsekwencją: skoro pokój jest darem Boga-Stwórcy, Boga-Odkupiciela, człowiek ma moralny obowiązek odpowiedzi na ów dar. Stąd człowiek w ciągu dziejów nigdy nie był, bo nie mógł być, zwolniony z odpowiedzialności za „szukanie pokoju i za wprowadzanie go w życie poprzez osobisty i wspólnotowy wkład”¹¹. Nie zwalniają człowieka z tej odpowiedzialności trudności pojawiające się na drodze do pokoju. Co więcej, nawet najciemniejsze godziny historii ludzkości jawią się w tej perspektywie jako lekcje, z których należy wyciągnąć wnioski. Z nich to należy czerpać naukę mądrości dla znalezienia nowych, bardziej rozumnych i odważnych sposobów budowania pokoju. Z drugiej strony Opatrzność, zdaniem Jana Pawła II, nie opuszcza człowieka i nawet w najtrudniejszych chwilach dziejowych potrafi go z powrotem sprowadzić na drogę pokoju.

Ten podmiotowy aspekt pokoju – pokoju jako dzieła człowieka – upoważniał Jana Pawła II do podkreślenia potrzeby i sensowności wychowania do pokoju (wychowania człowieka – jednostki i całych wspólnot ludzkich, włączając w to państwa i społeczność międzynarodową). Także, gdy chodzi o wychowanie, ukazywał Papież naturalny wymiar wychowania do pokoju oraz jego wymiar religijny. Sensowność i celowość wychowania do pokoju w wymiarze naturalnym uzasadniał Jan Paweł II przez przywołanie następujących przesłanek: po pierwsze – wojny nie są czymś koniecznym, czymś, co nieodzownie towarzyszyć musi dziejom ludzkim, są one produktem człowieka i dlatego są przewycięzalne; po drugie – człowiek jest z natury zdolny do pokoju i w zasadzie pragnie pokoju, dlatego wychowanie do pokoju jest możliwe i nie jest procesem daremnym; po trzecie – zagrożenie ludzkości w naszych czasach osiągnęło rozmiary nie spotykane nigdy przedtem w historii ludzkości, dlatego potrzeba dziś nowej filozofii dziejów i opartej na niej nowej filozofii polityki, nowych postaw i zachowań na miarę współczesnej sytuacji apokaliptycznego zagrożenia¹².

W Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1979 r. zatytułowanym Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju, Papież wymienia zasady, które przyswoić sobie muszą jednostki i społeczeństwa, aby pokój uczynić podstawą życia. Z kontekstu orędzia wynika, że zasady te powinny stać się celem wy-

¹¹ Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom. Orędzie na XV Międzynarodowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1982 r.*, w: *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne 1982*, red. B. Różycka, P. Nitecki, t. I, Warszawa 1986, s. 10.

¹² Por. J. Kądziela, dz. cyt., s. 42.

chowawczym, a więc, że przyswoić je powinien współczesny człowiek i społeczeństwa. Chodzi Janowi Pawłowi II o pewne elementarne, ale nienaruszalne zasady, na których należy się oprzeć w budowaniu i utrzymaniu pokoju światowego – są nimi: 1) sprawy ludzkie muszą być traktowane po ludzku, a nie przemocą; 2) napięcia, konflikty domagają się rozwiązań na drodze słusznych negocjacji, a nie represji; 3) opozycje ideologiczne wymagają konfrontacji w klimacie dialogu i wolnej dyskusji; 4) słuszne interesy określonych grup powinny się liczyć ze słusznymi interesami innych grup zainteresowanych i z wymogami wyższego dobra wspólnego; 5) użycie broni w żadnym razie nie może być właściwym narzędziem rozwiązywania sporów; 6) nieutralne prawa człowieka muszą być chronione we wszelkich okolicznościach; 7) nie wolno zabijać, by narzucić takie czy inne rozwiązania. Zasady te zdaniem Jana Pawła II każdy człowiek dobrej woli może odnaleźć w swoim sumieniu. Ażeby jednak stały się podstawą działania jednostek i społeczeństw, „trzeba im przywrócić całą ich moc. To zaś wymaga na wszelkich poziomach trwałego i długotrwałego wychowania”¹³. W wymiarze religijnym widzi Papież ten problem jako potrzebę nawrócenia, gdyż zgodnie z tytułem orędzia na 1984 r. „pokój rodzi się z serca nowego”. Wojny rodzą się bowiem w umysłach ludzkich i dlatego w umysłach także powinny być przewyciężone. Współczesny człowiek ma tak wielką siłę oddziaływania na świat, że może doprowadzić do unicestwienia dzieła stworzenia w skali globu ziemskiego, a nawet w większym jeszcze wymiarze, mając na uwadze możliwość gwiazdnych wojen. Ażeby takiej sytuacji nie było, potrzeba jest przemiana człowieka, którą chrześcijaństwo nazywa nawróceniem. Polega ono zdaniem Papieża, na odzyskaniu jasnego widzenia i bezstronności, a także wolności ducha, poczucia sprawiedliwości, poszanowania praw człowieka, poczucia równości, światowej solidarności bogatych z biednymi, a nade wszystko wzajemnego zaufania i braterskiej miłości. Ta głęboka przemiana musi się zacząć w sumieniu jednostek, jednakże powinna ona osiągnąć zbiorowej świadomości. Nawrócenie serc musi objąć nie tylko elity władzy, choć na nich spoczywa główna odpowiedzialność, musi ono objąć najszersze kręgi społeczne, gdyż pokój jest powinnością wszystkich¹⁴. Wychowanie do pokoju powinno zacząć się w każdej rodzinie, powinno być podejmowane w każdej szkole, także przez środki masowego przekazu, przez wszystkie ośrodki kultury. Wspomagać to dzieło muszą wszystkie organizacje

¹³ A. Olędzki, *Jan Paweł II orędownik pokoju*, w: *Problematyka pokoju u papieżu Jana XXIII i Jana Pawła II*, red. J. Lewandowski, Żabki 2004, s. 279.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Dialog i pokój. Spotkanie z Radą Obrony NATO 31.01.1983 r.*, w: *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne 1983*, wyb. i oprac.: P. Nitecki, J. Płudowska, J. Skwara, Warszawa 1987, s. 100.

społeczno-polityczne i religie, gdyż wychowanie do pokoju polega przede wszystkim na tworzeniu takich postaw i takiej świadomości, które zdolne byłyby wprowadzać pokój ową obyczajowość¹⁵.

Uczestnictwo i dialog – to dwie podstawowe zasady, według których powinna przebiegać współpraca między narodami w procesie budowy nowego porządku, który byłby na miarę ludzkiej godności. Prawo do uczestnictwa jest dla Jana Pawła II podstawą procesu demokratycznego zarówno w wymiarze wewnętrznym, jaki i międzynarodowym. Narody i ludzie mają prawo uczestniczyć w podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą, a niekiedy wręcz radykalnie zmieniają ich sposób życia. Zjawisko protekcji, korupcji czy manipulacji wyborczych nie tylko osłabiają skuteczność demokracji, ale również pozbawiają jej wiarygodności – są obrazą demokracji. Podobnie w życiu międzynarodowym. „Techniczny charakter pewnych problemów ekonomicznych sprawia, że istnieje tendencja do ograniczania debaty na ich temat do wąskich kręgów, co rodzi niebezpieczeństwo skupiania władzy politycznej i finansowej w ręku niewielkiej liczby rządzących państwami lub grup interesu” (orędzie na 1999 r.). Jest to zdaniem papieża z wielu względów niepożądane i wręcz niebezpieczne, stąd popiera on powszechne domaganie się demokratycznych sposobów sprawowania władzy politycznej zarówno narodowej, jak i międzynarodowej oraz żądanie jawności i wiarygodności na każdym szczeblu życia publicznego.

Drogą prowadzącą do świata pokojowego i bardziej sprawiedliwego jest dialog. Jak wielkie znaczenie Papież przywiązywał do tego sposobu działania, pokazuje fakt, iż poświęcił on dwa spośród swych 27 orędzi na Światowy Dzień Pokoju właśnie w sprawie dialogu – dialogu „niezbędnego”, „koniecznego”, „możliwego”, „lojalnego i cierpliwego”, którego „nie wolno odrzucać (...), by sięgnąć do zbrojnej przemocy w rozwiązywaniu konfliktu”. W orędziu na 1983 r. Jan Paweł II sformułował swoistą metodologię dialogu międzynarodowego, definiując cechy prawdziwego dialogu, a także wskazując na przeszkody, jakie może on napotykać, stając się nierzadko dialogiem fałszywym¹⁶. Wśród tych ostatnich wymienia m.in. bezwzględny egoizm narodu, żądze władzy przywódców, przesadne czy przestarzałe rozumienie suwerenności oraz bezpieczeństwa państwa. Papież określa również przedmiot dialogu międzynarodowego: „dialog ten musi dotyczyć w sposób szczególny praw człowieka, sprawiedliwości pomiędzy narodami,

¹⁵ Por. T. Borutka, *Istota pokoju i wychowania*, w: *Chrześcijańskie wychowanie do pokoju*, red. T. Borutka, B. Żemła, Kraków 2000, s. 65.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju wyzwaniem dla naszych czasów. Orędzie na XIV Światowy dzień pokoju 1 stycznia 1983 r.*, w: *Jan Paweł, II Nauczanie społeczne 1983*, wyb. i oprac.: P. Nitecki, J. Płudowska, J. Skwara, Warszawa 1987, s. 10-13.

ekonomii, rozbrojenia, wspólnego dobra międzynarodowego. Dialog musi zmierzać do tego, by uznane były specyficzne właściwości i odrębności poszczególnych ludzi i grup, z zachowaną przestrzenią wolności, zwłaszcza w korzystaniu z ich podstawowych praw. W ostatnim okresie szczególnej wagi nabiera dialog między kulturami. Papież miał świadomość, iż w przeszłości różnice między kulturami były niejednokrotnie przyczynami nieporozumień, a nawet konfliktów i wojen. Jan Paweł II cenił jednak różnorodność kulturową świata, która jest jego wielkim bogactwem, i przestrzega przed zjawiskiem „biernego upodabniania się kultur”. W dialogu między cywilizacjami, we wzajemnym poznawaniu się kultur, odmienności kulturowe należy postrzegać w perspektywie fundamentalnej jedności rodzaju ludzkiego: owego pierwotnego faktu historycznego i ontologicznego.

Zakończenie

Ojciec Święty Jan Paweł II niemal od pierwszych dni swojego pontyfikatu podejmował osobiste starania na rzecz obrony zagrożonego pokoju w świecie. Już w pierwszym przemówieniu wygłoszonym następnego dnia po elekcji, 17 października 1978 r., w Kaplicy Sykstyńskiej zadeklarował „wolę wniesienia konkretnego wkładu w trwałe i przeważające w świecie sprawy pokoju”, czując się przynaglony przez narastające w świecie „nierówności i nieporozumienia, które z kolei są przyczyną napięć i konfliktów w licznych częściach świata, bo niosą w sobie zagrożenie najstraszniejszymi katastrofami”. Ta deklaracja znalazła swoje potwierdzenie w bogatym w wydarzenia pontyfikacie Jana Pawła II. Szczególne tego odzwierciedlenie możemy odnaleźć właśnie w corocznych orędziach na Światowy Dzień Pokoju. Jego osobiste zaangażowanie w dzieło budowania pokoju dotyczyło spraw całego globu ziemskiego, jak i spraw lokalnych, które przecież także decydują o pokoju. Papież zwracał się często do wszystkich ludzi „dobrej woli”, czasem do mieszkańców danego regionu czy narodu, zawsze zaś w szczególny sposób zwracał się do członków Kościoła.

Transcendentalne i ziemskie umocowanie wartości pokoju czyni z Jana Pawła II nieprzejednanego przeciwnika wojny w każdej postaci. Ten Papież, tak bardzo jednoznaczny w swych poglądach na różne sprawy ludzkiego świata, w swym stosunku do wojny stawał się jeszcze bardziej wyrazisty. Wojna była dlań zawsze „przegraną ludzkości”, „klęską wszelkiego autentycznego humanizmu”. Wojna niszczy zamiast budować; podkopuje moralne fundamenty społeczeństwa, tworzy nowe podziały i trwałe napięcia. Jego kategoryczny sprzeciw wobec wojny w każdej postaci bierze się bardziej

niż dla wielu innych z oczywistej u niego świadomości zła każdej wojny, jej ceny płaconej śmiercią ludzi, ich cierpieniami, zniszczeniem tego, co jest konieczne do życia i rozwoju człowieka, nie mówiąc już o zburzeniu koniecznego ładu, osłabieniu tkanki społecznej, pogłębieniu nieufności i nienawiści wobec bliźniego, które wojna podsycza. Nieludzkość wojny była stałym motywem papieskich rozważań, rozważań świadka nie tylko przecieź nadziei, ale być może największych w cywilizowanych dziejach ludzkości okropności, do których doszło właśnie w XX w. Ten Papież wiedział, iż wojny, konflikty wewnętrzne, akty przemocy na różnym tle niczego nie rozwiązują: przeciwnie, sprawiają, że wszystko staje się jeszcze trudniejsze. Skutkiem tej plagi jest cierpienie i śmierć wielkiej liczby ludzi, rozpad więzi międzyludzkich, bezpowrotne zniszczenie dziedzictwa artystycznego i środowiska naturalnego. Wojna pogłębia cierpienie ubogich i jest przyczyną ubóstwa. Szczególnie ważne jest jednak to, co podkreślał Jan Paweł II, by po tylu bezsensownych przelewach krwi uznano raz na zawsze, że wojna nigdy nie służy dobru ludzkiej społeczności, że przemoc niszczy niczego nie budując, że rany przez nią zadane długo się goją, że wojna jest najbardziej barbarzyńskim i najmniej skutecznym środkiem rozwiązywania konfliktów.

SUMMARY

THE CONCEPT OF PEACE IN JOHN PAUL II'S MESSAGES

Since the beginning of his papacy John Paul II put a lot efforts in defending peace in the world. The particular reflection of it can be found in annual messages for World Day of Peace. His personal involvement in the act of building peace affected the matters of the whole globe and local issues. The Pope directed his words to all people of „good will”, sometimes to inhabitants of the particular region or nation, always in a special way to the members of the Church.

Transcendental and earthly aspect of the value of peace makes John Paul II an implacable opponent of the war in every form. The war has always been „the loss of mankind”, „the failure of all authentic humanism”. Wars, domestic conflicts, acts of violence solve nothing, on the contrary they make everything more difficult. The result of this plague is suffering and death of a great number of people, the breakdown of human relations, irreparable destruction of cultural heritage and natural environment. The war is the most barbaric and the least effective means of sorting out conflicts.

Translation Magdalena Motyl